

Sygn. akt VI ACa 771/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Śniegocka

Sędzia SA Marzena Miąskiewicz

Sędzia SO (del.) Jacek Sadowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Klukowska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2010 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko P. L. i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W.

o sprostowanie i ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 marca 2009 r.

sygn. akt XXV C 170/08

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że oddala powództwo również w stosunku do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. kwotę 360 / trzysta sześćdziesiąt / złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P." Sp. z o. o. z siedzibą w W. kwotę 870 /osiemset siedemdziesiąt/ złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIA Ca 771/09

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w tej sprawie przeciwko P. L. – redaktorowi naczelnemu dziennika „(...)” oraz spółce (...) – wydawcy tego dziennika, powód (...) S.A. w W. wnosił o:

1/ zobowiązanie P. L. jako redaktora naczelnego dziennika „(...)” do opublikowania sprostowania do artykułu „(...)”;

2/ zobowiązanie spółki (...) jako wydawcy dziennika „(...)” do opublikowania w dzienniku „(...)” oraz w dzienniku „(...)” oświadczenia stwierdzającego, że zawarte w artykule „(...)” informacje odnośnie wynagrodzenia oraz jego bezpodstawnego uzyskania są nieprawdziwe, zaś informacje dotyczące programu dla przemysłu stoczniowego mimo,

że są prawdziwe zostały zestawione w taki sposób, że wywołują mylne i błędne wyobrażenie oraz krzywdzące osądy. Ponadto powód wnosił o przeproszenie go za podanie tych informacji.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wniesione powództwo częściowo uwzględnił, zobowiązując pozwaną „(...)” Sp z o.o. w W. do opublikowania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w dzienniku „(...)”, dodatku (...) oświadczenia następującej treści: (...) Sp. z o.o. w W. przeprasza (...) S.A. za umieszczenie nieprawdziwych informacji w artykule „(...)”, opublikowanym w dzienniku (...) w dniu 25.01.2008 r., dotyczących wynagrodzenia przewidzianego w umowie zawartej pomiędzy Agencją (...) a (...) S.A. oraz jego bezpodstawnego uzyskania." W pozostałym zakresie powództwo w stosunku do „(...)” Sp z o.o. w W. zostało oddalone. W całości natomiast sąd oddalił powództwo o opublikowanie sprostowanie skierowane przeciwko pozwanemu P. L..

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

W dniu 25 stycznia 2008 r. na łamach dziennika (...) w dodatku (...) został opublikowany artykuł A. M. pod tytułem (...). W publikacji tej odnoszącej się przede wszystkim do Agencji (...) autor zawarł następujące sformułowanie: (...) Ponadto do powoda odnosiło się również stwierdzenie zawarte w ostatnim akapicie artykułu, w którym wskazano, że powodowa firma „w połowie 2007 r. tworzyła narodowy program dla przemysłu (...) w Polsce. Pomysł skrytykował wiceminister gospodarki w rządzie J. K. P. P., bo – według niego - nie spełniał podstawowych wymagań”.

Powyższe sformułowania zdaniem powoda naruszyły jego dobra osobiste jako informacje nieprawdziwe - w odniesieniu do wynagrodzenia w podanej w artykule wysokości i w kontekście jakoby miało to być wynagrodzenie praktycznie bez uzasadnienia, oraz jako wywołujące błędne, negatywne dla powoda osądy poprzez zestawienie informacji z ostatniego akapitu.

Jak ustalił sąd pierwszej instancji, powodowa spółka zajmuje się opracowywaniem strategicznych planów dla przedsiębiorstw. W trakcie ukazania się artykułu rozpoczynała prace nad wdrożeniem programu dotyczącego wprowadzenia nowych technologii (...) dla przedsiębiorstwa (...) i Skarbu Państwa.

W roku 2003 powód zawarł umowę z Agencją (...) S.A. w W., na podstawie której miał opracować model finansowy i strategię inwestycyjną dla Programu Inwestycyjnego, w szczególności projekcji przepływów finansowych, analizę rentowności i analizę bezpieczeństwa finansowego. Do niniejszej umowy strony zawarły 2 aneksy z 27 lutego 2004 i z 30 marca 2004 r., a następnie zawarły umowę z dnia 28 września 2004 r., której celem było opracowanie koncepcji rozliczeniowej tj. opracowanie i wynegocjowanie projektu Porozumienia, utrwalonej w postaci Porozumienia oraz w przypadku podpisania porozumienia merytoryczny nadzór nad jego realizacją. Było to w okresie, gdy włoski podmiot (...) SA złożył wniosek o nadanie wykonalności wyrokom Trybunału Arbitrażowego w W., w których przegrana była strona polska na kwotę ponad 160 mln zł. W ramach umowy powód wynegocjował porozumienie, na mocy którego strona włoska wycofała pozew przeciwko Skarbowi Państwa na kwotę 160 mln zł.

Przeciwko członkom Zarządu Agencji (...) S.A. w W. został wniesiony akt oskarżenia w sprawie niniejszych umów, niemniej jednak sprawa karna nie została jeszcze zakończona.

Jak wskazał sąd pierwszej instancji, powyższe ustalenia faktyczne poczynione zostały na podstawie złożonych w sprawie dokumentów oraz zeznań świadka i strony powodowej.

Sąd okręgowy oddalił powództwo o opublikowanie sprostowania wniesione w tej sprawie przeciwko P. L.. W tym zakresie sąd okręgowy wskazał po pierwsze, że powód w pozwie domagał się opublikowania sprostowania innej treści aniżeli żądana uprzednio w piśmie skierowanym do redaktora naczelnego (...), a po drugie, treść żądania powoda nie stanowiła w istocie sprostowania w rozumieniu przepisów prawa prasowego. Powód domagał się bowiem zamieszczenia przez redakcję (...) przeproszenia za podanie nieprawdziwych i nieściślych informacji. Istota sprostowania polega natomiast, jak wywiódł sąd pierwszej instancji, na opublikowaniu oświadczenia zainteresowanego odnośnie faktów, które uznaje on za nieprawdziwe lub nieściśle.

Częściowo natomiast sąd okręgowy uwzględnił żądanie powoda skierowane przeciwko drugiemu z pozwanych – (...) sp. z o.o. o zobowiązanie do dokonania czynności zmierzającej do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych poprzez zamieszczenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia w tym zakresie wskazał art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c.

W ocenie sądu zawarte w artykule (...) stwierdzenie, że powód zawarł z pozwanym (...) umowę, która przewidywała wypłatę, praktycznie bez uzasadnienia, wynagrodzenia w wysokości 10 mln. zł wskazuje na nieuczciwe działanie powoda mogące polegać nawet na wyłudzeniu. Informacja ta narusza dobre imię, cześć i renomę powoda.

Działanie pozwanego było zdaniem sądu okręgowego bezprawne albowiem autor artykułu nie dochował należytej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

Po pierwsze, w ocenie sądu, nieprawdziwa była informacja, że umowa zawarta pomiędzy Agencją (...) S.A. a (...) SA. przewidywała wynagrodzenie w kwocie 10.000.000 zł. Taka kwota, jak wskazał sąd, nie została przewidziana w umowach zawartych pomiędzy tymi stronami.

Po drugie, brak jest dowodów, w szczególności nie wskazał ich pozwany, że ustalone pomiędzy stronami wynagrodzenie miało być wypłacone powodowi praktycznie bez uzasadnienia. W szczególności dowodem na to nie jest akt oskarżenia skierowany do sądu w związku z zawarciem tej umowy przeciwko zarządowi Agencji (...). W ocenie sądu okręgowego z treści zarzutu zawartego w akcie oskarżenia w żaden sposób nie można wysnuć wniosku, że wynagrodzenie dla powoda zostało wypłacone praktycznie bez uzasadnienia.

Po trzecie w końcu, autor przedmiotowego artykułu nie dochował należytej staranności, bowiem nie zwrócił się do powodowej spółki celem zweryfikowania posiadanych informacji.

Sąd okręgowy uznał natomiast, że dalsze informacje zawarte w artykule prasowym (...) i wskazane w pozwie jako źródło naruszenia dóbr osobistych, nie naruszały dóbr osobistych powoda. Informacja dotycząca tworzenia przez powoda narodowego programu dla przemysłu i wypowiedź P. P. są prawdziwe. W tym kontekście autor artykułu nie zawarł żadnych krytycznych opinii pod adresem powoda, a jedynie przytoczył wypowiedź polityka P. P.. Ponadto zdaniem sądu dozwolone było wierne przytoczenie w artykule prasowym tej wypowiedzi. Tym samym działanie dziennikarza w tym zakresie nie może być uznane za bezprawne.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku złożył pozwany (...) sp. z o.o. zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie w tej części powództwa.

W apelacji podniesione zostały następujące zarzuty:

I. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 24 § 1 k.c. i art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego;

II. Naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.

Precyzując zarzuty naruszenia prawa materialnego skarżący wskazał, że sąd okręgowy naruszył art. 24 § 1 k.c. nakazując pozwanej przeproszenie powoda za podanie nieprawdziwych informacji dotyczących wynagrodzenia przewidzianego w umowie zawartej pomiędzy (...) a powodem oraz jego bezpodstawnego uzyskania, pomimo tego, że:

a) takie informacje w ogóle nie zostały zawarte w artykule stanowiącym podstawę faktyczną wniesionego powództwa;

b) okoliczność, że radę nadzorczą Agencji (...) zaniepokoiła umowa z (...) SA przewidującą wypłatę – praktycznie bez uzasadnienia – wynagrodzenia w wysokości 10 mln złotych znajduje potwierdzenie w aktach postępowania karnego i jest informacją prawdziwą.

Z kolei naruszenie art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego miało zdaniem skarżącego polegać na bezpodstawnym przyjęciu, że autor artykułu nie dochował należytej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego ponieważ nie zwrócił się do powodowej spółki celem „zweryfikowania posiadanych informacji”.

Zarzut naruszenia przepisów postępowania sprowadzał się do zarzutu dokonania przez sąd pierwszej instancji całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcia, że:

- a) podstawę informacji dla dziennikarza może stanowić wyłącznie prawomocny wyrok;
- b) dziennikarz nie był uprawniony do informowania czytelników, że umowa łącząca(...) z powodem przewidywała wynagrodzenie dla powoda bez uzasadnienia, pomimo że nie było to twierdzenie dziennikarza, lecz członków rady nadzorczej;
- c) ustalenie, że autor artykułu nie dochował należytej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, pomimo że taka staranność i rzetelność została dochowana;
- d) pozwany nie udowodnił, że powód nie wykonał żadnego zakresu prac, do których wykonania zobowiązał się w umowie z 22 grudnia 2003 r., pomimo że pozwany okoliczności tej w ogóle nie opisywał w spornej publikacji, informując jedynie o treści zarzutów formułowanych przez radę nadzorczą(...)pod adresem zarządu tej spółki.

Rozpoznając sprawę, w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Trafnie apelujący zarzucił sądowi pierwszej instancji błędne ustalenia w zakresie stanu faktycznego sprawy oraz naruszenie prawa materialnego, to jest błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 24 § 1 k.c. i art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego.

Przede wszystkim podnieść należy, że rację ma skarżący zarzucając sądowi okręgowemu błędną interpretację, w świetle reguł wynikających z art. 24 § 1 k.c. i art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, treści artykułu stanowiącego źródło naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i renomy.

Treść wypowiedzi stanowiącej potencjalne źródło naruszenia dóbr osobistych powinna być badana w świetle ogólnie obowiązujących reguł znaczeniowych języka, przy założeniu przeciętnej kompetencji językowej odbiorcy danego komunikatu. Chodzi w tym przypadku o przyjęcie przez sąd pewnego ogólnego standardu interpretacyjnego badanej wypowiedzi, który można określić jako standard „przeciętnego i rozsądnego odbiorcy”. Przy czym konkretne sformułowania, wskazywane jako źródło naruszenia dóbr osobistych, nie mogą być analizowane w oderwaniu od całej wypowiedzi, której kontekst znaczeniowy powinien być uwzględniony. W końcu z obiektywnej koncepcji dóbr osobistych jako pewnych wartości uznanych powszechnie w społeczeństwie i akceptowanych przez dany system prawny wynika, że dla oceny danej wypowiedzi relewantne są kryteria obiektywne, nie zaś indywidualne i z natury rzeczy subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Jak trafnie wskazuje się w doktrynie, dobra osobiste nie dlatego podlegają ochronie, że dana osoba przywiązuje do nich subiektywnie doniosłe znaczenie, ale dlatego, że system prawny uznaje i aprobejuje potrzebę ich ochrony (B. Gawlik, Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Wynalazcze 1985, z. 41, s. 139).

Mając na uwadze powyższe dyrektywy i wskazane kryteria dokonać należy analizy wypowiedzi pozwanego zawartej w artykule stanowiącym podstawę faktyczną toczonego w tej sprawie sporu.

Otóż zasadniczym tematem publikacji zatytułowanej (...)” była działalność byłego zarządu Agencji (...), spółki z grupy Agencji (...), w szczególności dwóch osób – K. W. i R. G.. Opisując ich działania, autor artykułu stwierdził m.in., że osoby te oskarżone są o spowodowanie znacznej szkody w Agencji (...). Wyjaśniając źródło tych oskarżeń, w artykule wskazano, że o popełnieniu przestępstwa przez członków zarządu (...) zawiadomiła prokuraturę rada nadzorcza (...), którą zaniepokoiła umowa zawarta przez zarząd (...) z (...) Konsorcjum (...), przewidująca wypłatę – praktycznie bez

uzasadnienia – wynagrodzenia w wysokości 10 mln. złotych. Autor artykułu, zgodnie z tytułem publikacji, wskazywał na niepożądane społecznie zjawisko – fakt dopuszczenia oskarżonej K. W.. do udziału w konkursie na członka zarządu Agencji (...).

W świetle przeprowadzonej analizy zgodzić należy się z wywodami apelacji, że nakazane przez sąd okręgowy przeproszenie powódki za podanie nieprawdziwych informacji dotyczących wynagrodzenia przewidzianego w umowie zawartej pomiędzy (...) a powodem oraz jego bezpodstawnego uzyskania nie znajduje żadnego odniesienia do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Wbrew bowiem stanowisku sądu pierwszej instancji, w treści artykułu nie został postawiony zarzut pod adresem powoda zawarcia niekorzystnej dla spółki Skarbu Państwa umowy, a jedynie stwierdzenie, że okoliczność ta stanowiła podstawę zaniepokojenia rady nadzorczej (...), która oceniają zawartą z powodem umowę jako niekorzystną dla spółki z uwagi na rażąco wygórowane i przyjęte bez ekonomicznego uzasadnienia wynagrodzenie zastrzeżone dla powoda, skierowała sprawę do prokuratury. Tak więc, gdyby operować kryterium prawdziwości informacji jako okoliczności wyłączającej bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda, jak w istocie uczynił to w tej sprawie sąd pierwszej instancji, dowód prawdy powinien dotyczyć nie okoliczności, czy tak scharakteryzowana umowa została faktycznie pomiędzy powodem a (...) zawarta, a okoliczności, czy rada nadzorcza (...) faktycznie w negatywny sposób oceniła tę umowę i w związku z tym sprawa została skierowana do prokuratury.

Konsekwencją dokonania błędnych ustaleń w tej sprawie było błędne uznanie przez sąd pierwszej instancji, że w toku procesu strona pozwana zobowiązana była do udowodnienia, że przywołana w artykule prasowym umowa faktycznie pomiędzy powodem a (...) została zawarta. Również w konsekwencji niezrozumienia treści artykułu prasowego, a także błędnej oceny pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sąd okręgowy bezzasadnie uznał, że treść tej informacji była nieprawdziwa, co jak wynika z treści uzasadnienia, przesądziło o bezprawności działania dziennikarza i odpowiedzialności prawnej pozwanej spółki za naruszenie dóbr osobistych powoda. Trafny jest więc zarzut apelacji całkowicie dowolnej i błędnej oceny materiału dowodowego dokonanej w tej sprawie przez sąd pierwszej instancji.

Otóż analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wykazuje, że obydwie wskazane powyżej okoliczności, to jest fakt zawarcia umowy z (...) zastrzegającej dla powoda wynagrodzenie w wysokości 10 mln złotych, jak i fakt negatywnej oceny tej umowy przez radę nadzorczą (...), z przyczyn wskazanych w treści artykułu, i w konsekwencji skierowanie sprawy do prokuratury, znajdują w materiale dowodowym potwierdzenie.

Wbrew twierdzeniom sądu okręgowego doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez członków zarządu (...) faktycznie zostało do prokuratury skierowane, przy czym zasadnicze zarzuty zawarte w tym zawiadomieniu dotyczyły właśnie umowy zawartej przez (...) z (...) Konsorcjum (...), która, jak wskazano w treści zawiadomienia, przewidywała – praktycznie bez uzasadnienia – wynagrodzenie dla (...) Konsorcjum (...) w wysokości 10.000.000 zł. (kopia zawiadomienia do prokuratury: k. 90-98). Co więcej na podstawie treści tego zawiadomienia prokuratura przygotowała akt oskarżenia, który skierowała do sądu. Akt oskarżenia zarzuca członkom zarządu (...) działanie na szkodę reprezentowanej spółki poprzez zawarcie z (...) SA umowy, która poprzez ogólnikowe i nieprecyzyjne sformułowania określała pozorny przedmiot umowy (kopia aktu oskarżenia: k. 179-197). W świetle powyższego nie można zgodzić się z wywodem sądu okręgowego, że z treści zarzutu zawartego w akcie oskarżenia nie wynika, aby wynagrodzenie ustalone przez strony w umowie ustalone zostało bez uzasadnienia.

Sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jest również twierdzenie sądu, że z dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym z treści umowy zawartej pomiędzy stronami, nie wynika w żaden sposób, aby wynagrodzenia dla powoda zostało przewidziane w wysokości 10.000.000 zł. Otóż wskazać należy, że w aneksie nr (...) do umowy zlecenia zawartej przez powoda z (...) w dniu 22 grudnia 2003 r. (kopia aneksu nr (...): k. 113-114) wynagrodzenie należne powodowi określono w następujący sposób „wynagrodzenie ostateczne będzie równe 5 % ostatecznej kwoty zamknięcia transakcji”. Sam zarząd Agencji (...), wyjaśniając treść powyższego zapisu na polecenie Rady Nadzorczej (...) wskazał, że szacuje, iż ostateczna kwota zamknięcia transakcji wyniesie około 175 – 200 mln. złotych, a w związku z tym wynagrodzenie powoda może wynieść od 8,75 mln. do 10 mln. złotych (kopia materiałów przygotowanych przez zarząd (...) na posiedzenie rady nadzorczej w dniu 20 września 2004 r.: k. 115-122).

Dopiero po interwencji Rady Nadzorczej zapis umowy w tym zakresie został zmieniony zaś strony ostatecznie ustaliły wynagrodzenie na poziomie kwoty 2,5 mln. zł. netto, a więc około 3 mln. złotych, przy uwzględnieniu należnego podatku VAT.

W świetle powyższych ustaleń nie można zgodzić się z poglądem sądu okręgowego, że w artykule prasowym (...) zawarte zostały nieprawdziwe informacje dotyczące powodowej spółki. Prawdą jest bowiem, że rada nadzorcza (...) zaniepokojona faktem zawarcia z powodową spółką przez zarząd (...) umowy przewidującej wypłatę na rzecz powoda wynagrodzenia w wysokości 10 mln zł., w ocenie rady nadzorczej praktycznie bez uzasadnienia, skierowała do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez członków zarządu (...).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 18 lutego 2005 r. (III CZP 53/04, OSNC 2005, z. 7-8, poz. 114) sama prawdziwość informacji prasowej nie przesądza jeszcze o braku bezprawności naruszenia cudzego dobra osobistego. Drugą konieczną przesłanką uchylenia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym. W przypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się, jak wskazał w tej uchwale Sąd Najwyższy, przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Interes ten dotyczy więc zasadniczo sfery życia publicznego, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o prawie do uzyskiwania informacji realizowanym przez środki społecznego przekazu. W szczególności przesłanka uzasadnionego interesu społecznego spełniona jest w przypadku informacji odnoszących się do osób aktywnie uczestniczących w życiu publicznym. Zważywszy bowiem, że działania tych osób wywierają wpływ na kształtowanie życia publicznego, należy przyjąć w tym zakresie istnienie usprawiedliwionego zainteresowania społecznego i związanego z nim prawa społeczeństwa do uzyskania informacji. Warto wskazać, że w podobny sposób istota interesu publicznego realizowanego przez publikacje prasowe określona została przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 maja 2008 r. (SK 43/05, OTK-A 2008, z. 4, poz. 57). Jak wskazał Trybunał podnoszenie lub rozgłaszanie prawdziwych zarzutów dotyczących osób pełniących funkcje publiczne, które mogą narazić je na zniesławienie, zawsze służy społecznie uzasadnionemu interesowi. Wniosek ten wynika z istoty zasady swobody wypowiedzi i wolności prasy jako wartości fundamentalnych z punktu widzenia swobód obywatelskich w demokratycznym państwie prawnym.

W ocenie sądu apelacyjnego w sprawie tej zostały łącznie spełnione przesłanki skutkujące brakiem bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda w artykule prasowym zatytułowanym (...). Po pierwsze, informacje te były, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, prawdziwe. Po drugie treść publikacji realizowała w sposób należyty zasadę jawności życia publicznego i stanowiące jej warunek prawo społeczeństwa do informacji. Tym samym publikacja ta realizowała interes publiczny. Zważyć bowiem należy, że Agencja (...) stanowiła spółkę Skarbu Państwa i dysponowała majątkiem państwowym, zarządzała majątkiem byłej Huty (...). Również środki na wynagrodzenie ustalone początkowo na rzecz powoda w kwocie 10.000.000 zł pochodziły ze środków publicznych. Ponadto kwestia prywatyzacji oraz likwidacji Huty (...), a także powstały na tym tle spór Skarbu Państwa z grupą L., stanowiły przedmiot zainteresowania publicznego i były żywo przez opinię publiczną komentowane. Uzasadnia to w sposób dostateczny zainteresowanie prasy tą tematyką, w tym zasadami działania Agencji (...), w tym stwierdzonymi w tym zakresie nieprawidłowościami.

Zasadny jest również zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez sąd okręgowy prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Sąd pierwszej stwierdzając, że autor artykułu (...) nie zachował szczególnej staranności i rzetelności, a więc nie wypełnił standardu przewidzianego w powyższym przepisie prawa prasowego, pogląd ten uzasadnił tym, że treść podanych w artykule informacji była nieprawdziwa. Tym samym pomieszczone zostały dwie płaszczyzny pojęciowe. Czym innym jest bowiem okoliczność faktyczna – zgodność lub niezgodność danej informacji z rzeczywistym stanem rzeczy, czym innym zaś okoliczność podmiotowa związana z wypełnieniem przez dziennikarza wzorca należytego postępowania w zakresie zbierania i wykorzystania materiałów prasowych. Zaprezentowane przez sąd okręgowy rozumowanie stanowi wnioskowanie o przyczynach ze skutków. Oczywiście zazwyczaj zachowanie przez dziennikarza standardów wynikających z prawa prasowego skutkuje prawdziwością opublikowanej informacji. Tym niemniej te dwa różne porządki nie powinny być ze sobą utożsamiane.

Sąd okręgowy uzasadniając brak zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych wskazał, że dziennikarz nie zwrócił się do powodowej spółki celem zweryfikowania posiadanych informacji. Zasadnie apelujący podniósł w tym zakresie, że obowiązek zwrócenia się do podmiotu, o którym dziennikarz ma zamiar krytycznie wypowiedzieć się lub napisać artykuł, nie ma charakteru bezwzględny. W szczególności powstanie takiego obowiązku uzależnione jest od rodzaju opublikowanych informacji oraz formy, w jakiej jest to dokonywane (wyrok SN z 8 lutego 2008 r., I CSK 385/07).

Jak słusznie wywodzi apelujący, dziennikarz w artykule będącym podstawą wniesionego w tej sprawie pozwu wyłącznie relacjonował fakt złożenia przez radę nadzorczą (...) zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez zarząd (...) oraz motywy podjęcia takiej decyzji przez radę nadzorczą. Okoliczności, które wywołały niepokój rady nadzorczej oraz skłoniły ją do zawiadomienia prokuratury wskazane zostały w akcie oskarżenia skierowanym do sądu. Tym samym dziennikarz opisując powyższe okoliczności miał prawo poprzestania na informacjach wynikających z tych dokumentów urzędowych. Podkreślić przy tym należy, że ocena zasadności aktu oskarżenia i wskazanych w nim zarzutów nie była przedmiotem artykułu prasowego (...). Tym samym brak było podstaw i potrzeby dokonywania w tej sprawie weryfikacji postawionych przez prokuraturę zarzutów poprzez uzyskiwanie stanowiska powodowej spółki.

Niezależnie od zarzutów zawartych w apelacji pozwanego – sąd odwoławczy rozpoznając sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego – wskazać należy na jeszcze jedno istotne uchybienie sądu okręgowego w zakresie badania legitymacji materialnej po stronie pozwanego (...) sp. z o.o. Otóż całość wywodów sądu okręgowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnosi się do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda przez działanie autora publikacji. Tymczasem, co najwyraźniej umknęło uwadze sądu pierwszej instancji, pozwanym w tej sprawie nie jest autor publikacji prasowej, a spółka (...) jako wydawca dziennika „(...)” (pозew wniesiony pierwotnie również przeciwko autorowi publikacji został prawomocnie w tej części zwrócony).

Zgodnie z żądaniem pozwu przedmiotem rozpoznania w tej sprawie była odpowiedzialność niemajątkowa wydawcy za naruszenie dóbr osobistych powoda dokonane za pomocą materiału prasowego. Odmienne niż w przypadku odpowiedzialności majątkowej, konstrukcja odpowiedzialności niemajątkowej oparta jest na odpowiedzialności za czyn własny, a nie za działanie osoby trzeciej, jak może to wynikać z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W szczególności konstrukcji tej nie modyfikuje norma zawarta w art. 38 prawa prasowego. Innymi słowy, wydawca może ponieść jedynie odpowiedzialność za swoje własne zachowanie, nie zaś za zachowanie innego podmiotu – autora spornej publikacji. Kwestia ta w ogóle nie była przedmiotem rozważań sądu pierwszej instancji.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, odpowiedzialność wydawcy w świetle prawa prasowego ma szeroki zakres, co odpowiada jego pozycji w procesie publikacji materiałów prasowych. Wydawca ma faktyczny, twórczy wpływ na charakter czasopisma, powołuje i odwołuje redaktora naczelnego, który odpowiada m.in. za treść materiałów prasowych i za sprawy redakcyjne. Wydawca zatem, poza wyłączeniami ustawowymi, ponosi odpowiedzialność za to, że w wydawanej przez niego gazecie ukazał się materiał naruszający dobra osobiste (uchwała SN z 28.04.2005 r., III CZP 13/05, OSNC 2006, nr. 3, poz. 46; postanowienie SN z 30.05.2007 r., I CZ 56/07, LEX nr 286759; wyrok SN z 11.10.2001 r., II CKN 559/99, OSNC 2002, nr 6, poz. 82).

Jak zostało to wykazane powyżej, materiał prasowy w postaci artykułu „(...)” nie naruszał bezprawnie dóbr osobistych powoda. Tym samym brak jest w świetle art. 24 § 1 k.k. podstaw do uznania w tej sprawie odpowiedzialności prawnej pozwanego wydawcy z tytułu dokonanego naruszenia. Z tych względów sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględniając wniesioną apelację zmienił wyrok w zaskarżonej części i uznając brak materialnoprawnych podstaw określonych w art. 24 § 1 k.c. do uwzględnienia powództwa, wniesione powództwo w tej części oddalił. Zarazem zmianie podlegało w zaskarżonej części orzeczenie o kosztach procesu, które zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) powinny zostać poniesione przez stronę powodową. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.